

OD AUTORKI

Książka ta jest owocem nie tylko pracy naukowej, lecz także uczenia się języka obrazu na różnych polach: tworzenia własnych prac, uważnego oglądania zmieniającego się pejzażu komunikacji wizualnej oraz towarzyszenia innym w poznawaniu jego zasad. Ważnym etapem tej drogi były studia na Akademii Sztuk Pięknych – najpierw edukacja artystyczna, później grafika. To tam pogłębiałam wyniesione z domu rodzinnego patrzanie na obrazy z ciekawością i podziwem, stopniowo ucząc się widzieć w nich nie tylko piękno i formę, lecz także medium komunikacji – tworzone z myślą o odbiorcy, podporządkowane określonej sytuacji odbioru i szukające równowagi między autorską wyobraźnią a czytelnością przekazu.

Od początku bliska była mi myśl o budowaniu mostów między sztuką a nauką. Interesowało mnie napięcie między doświadczeniem wizualnym a jego opisem: między intuicją twórczą, często wyprzedzającą język, a potrzebą nazwania mechanizmów, dzięki którym obraz staje się komunikatem. Podzielałam myśl Krzysztofa Kieślowskiego, że trudno żyć w świecie nieopisanym, i być może dlatego tak ważna stała się dla mnie potrzeba rozumienia, w jaki sposób obraz uruchamia znaczenia, które nie mieszczą się w samej warstwie przedstawieniowej. Metafora mostu dobrze oddaje sens niniejszej książki. Z jednej strony wyrasta ona z praktyki pracy z obrazem, z drugiej – z potrzeby zrozumienia mechanizmów, dzięki którym obraz może stać się nośnikiem złożonych sensów społecznych. Nie chodziło mi więc wyłącznie o opis pojedynczych realizacji, lecz o próbę uchwycenia sposobów, w jakie komunikat wizualny buduje znaczenie.

Przez długi czas bliższy był mi język sztuki niż język projektowania: obraz jako przestrzeń wrażliwości, obserwacji i osobistego

doświadczenia. Z czasem coraz wyraźniej zaczęło mnie jednak interesować projektowanie rozumiane jako praktyka komunikacyjna – konstruowanie przekazu, który może zatrzymać odbiorcę przy sprawach łatwo pomijanych w codziennym obiegu obrazów i nadać im czytelną i atrakcyjną formę. Coraz ważniejsze stawało się dla mnie przekonanie, że forma wizualna nie jest jedynie oprawą treści, lecz jednym z warunków jej zrozumienia: może wzmacniać sens, porządkować go, ale może też go zniekształcać.

Ważnym etapem tej drogi były również studia pedagogiczne oraz późniejsza praca edukacyjna prowadzona w różnych środowiskach – z dziećmi, młodzieżą i dorosłymi. Te doświadczenia nauczyły mnie patrzeć na obraz także jako na narzędzie edukacji i zmiany. Być może właśnie dlatego plakat społeczny stał się dla mnie tak ważny: jako forma, w której spotykają się sztuka, projektowanie i komunikacja społeczna. Interesuje mnie w nim szczególnie napięcie między skrótem a złożonością: dobry plakat powinien działać szybko, a jednocześnie nie tracić wielowymiarowości znaczenia.

Z czasem dostrzegłam, że wyjątkowym i niezmiernie interesującym narzędziem takiego opisu jest metafora wizualna i multimodalna. Pozwala ona uchwycić nie tylko to, co obraz przedstawia, lecz także to, jak łączy różne porządki znaczeń: konkret z abstrakcją czy element wizualny z komponentem werbalnym i przede wszystkim jak przekłada abstrakt na ideę. Właśnie dlatego badanie metafory stało się dla mnie sposobem „rozłożenia plakatu na części pierwsze” – by lepiej zrozumieć, z czego wynika siła tej formy.

Szczególne miejsce w tej drodze zajmuje plakat społeczny. Fascynował mnie od czasów studiów na ASP i zajęć w Pracowni Propagandy Społecznej Profesora Jacka Staniszewskiego. Kiedyś zauważył on, że gdy podaje temat, inni zaczynają szkicować, a ja robię długie notatki. W pewnym sensie tak zostało do dziś. Oba te języki – wizualny i werbalny, intuicyjny i analityczny – są mi bliskie. Także z tamtych notatek, pytań i prób rozumienia obrazu zrodziła się niniejsza praca.

Nieprzypadkowo materiałem badawczym stały się dla mnie plakaty z konkursu Galeria Plakatu AMS. Interesował mnie właśnie plakat społeczny – forma obecna w praktyce projektowej i komunikacji publicznej, a jednocześnie znacznie rzadziej opisywana w badaniach nad metaforą wizualną niż przekazy komercyjne czy reklamowe. Miałam poczucie, że wchodzę na teren mniej rozpoznany, wymagający zarówno ostrożności metodologicznej, jak i uważności wobec specyfiki samego medium. Konkurs znałam i śledziłam jeszcze jako studentka, a później również jako projektantka próbująca własnych sił w tym obszarze. Ta bliskość materiału okazała się ważnym elementem mojego sposobu pracy: pozwalała łączyć doświadczenie projektowe z potrzebą analitycznego opisu. Galeria Plakatu AMS okazała się szczególnym laboratorium komunikacji wizualnej: spójnym, wieloletnim korpusem prac, w którym można obserwować, jak plakat społeczny zachowuje swoją funkcję komunikatu publicznego opartego na skrócie i sile celnie dobranego znaku. Analiza potwierdziła zarazem moją intuicję, że jednym z najważniejszych mechanizmów tego skrótu jest metafora wizualna.

Nie jest to książka, która próbuje ujarzmić język plakatu ani sprowadzić go do prostych formuł. Jest raczej próbą uważnego opisu jednego z możliwych sposobów, w jakie obraz tworzy znaczenie. Ta ciekawość poszukiwania niezmiennie pozostaje dla mnie najważniejszą motywacją w pracy akademickiej. Jest powodem, dla którego chcę wracać do materiału, sprawdzać własne rozpoznania, szukać większej precyzji, nawet jeśli czasem wydaje mi się, że ta droga jest ślepą uliczką albo że nie będzie mieć końca.

W podróży tej nie byłam jednak sama.

Dziękuję Panu Profesorowi Zbigniewowi Treppie – promotorowi rozprawy doktorskiej, z której wyrasta niniejsza książka – za zaufanie, wsparcie, wiarę w moje decyzje badawcze i projektowe oraz za przekonanie, że uda się z sukcesem doprowadzić tę pracę do końca. Cenię również pozostawioną mi swobodę w kształtowaniu własnego sposobu myślenia o obrazie i jego komunikacyjnej sile.

Podziękowania kieruję również do Pani Profesor Marii Anny Ryłko-Kurpiewskiej, której pomoc i życzliwość wielokrotnie były dla mnie ogromnym wsparciem, szczególnie na ważnym etapie procedowania rozprawy doktorskiej.

Dziękuję Recenzentce i Recenzentowi rozprawy doktorskiej – Pani Profesor Joannie Szyłko-Kwas oraz Księdzu Profesorowi Krzysztofowi Stępniaowski – za uważną lekturę, krytyczne uwagi i pytania, które pozwoliły mi spojrzeć na materiał badawczy z większym dystansem i precyzją. Szczególne znaczenie miało dla mnie także dostrzeżenie interdyscyplinarnego charakteru pracy oraz potencjału proponowanego narzędzia analitycznego. Te uwagi pomogły mi uwierzyć, że podjęty temat warto rozwijać dalej – nie tylko jako obszar osobistych zainteresowań, lecz także jako propozycję mogącą służyć innym badaczkom, badaczom i osobom pracującym z obrazem.

Osobne i bardzo serdeczne podziękowania składam Pani Profesor Jolancie Maćkiewicz. Jej prace i rozmowy z nią miały istotne znaczenie dla mojego zainteresowania metaforą. Teksty Pani Profesor wielokrotnie towarzyszyły mi podczas pisania tej książki i stały się jednym z najważniejszych punktów odniesienia dla mojego myślenia o metaforze i metonimii. Dziękuję za rozmowy, które otwierały kolejne pytania, za polecane lektury, życzliwą dociekliwość i gotowość do konsultacji. Szczególnie cenne były dla mnie krytyczne uwagi i pytania, które pomagały mi precyzować własne rozpoznania. Dziękuję także za przykład postawy naukowej opartej na ciekawości, rozmowie i cierpliwym poszukiwaniu odpowiedzi – również wtedy, gdy nie są one oczywiste ani natychmiast użyteczne.

Dziękuję również Zespołowi Dziekańskiemu Wydziału Nauk Społecznych Uniwersytetu Gdańskiego za wsparcie moich badań nad metaforą w ramach programu WNS Grants. Przyznane środki kilkakrotnie wsparły moją pracę badawczą, rozwijanie narzędzi analitycznych i pogłębianie zainteresowań, które przyczyniły się do powstania tej publikacji.

I na końcu – ogromnie dziękuję mojej Rodzinie i Bliskim za cierpliwość, wyrozumiałość i nieustanne kibicowanie. Praca nad doktoratem

i książką często wymagała czasu, skupienia i emocjonalnej odporności po obu stronach. Świadomość, że mam obok siebie osoby, które we mnie wierzą, nie tylko była dla mnie bardzo ważna, ale również stanowiła realną pomoc.

Szczególne podziękowania kieruję także do Marcina, z którym rozmowy o metaforze – zarówno naukowe, jak i zupełnie codzienne – były dla mnie jednymi z najcenniejszych momentów tej pracy. Dziękuję za entuzjazm, szczere zainteresowanie, cierpliwość oraz nieustającą wiarę we mnie i sens moich wysiłków.

Kończąc pracę nad tą książką, otwieram zarazem kolejny rozdział pracy naukowej: badania odbioru oraz pogłębioną analizę relacji metafory i metonimii, które będą rozwijane w najbliższym czasie w ramach grantu przyznanego przez The Association for Researching and Applying Metaphor. Dlatego traktuję tę publikację nie tylko jako domknięcie dotychczasowych poszukiwań, lecz także jako punkt wyjścia do dalszych pytań i nowych możliwości badawczych.

Oddaję tę książkę Czytelniczkom i Czytelnikom jako próbę zbudowania mostu między praktyką projektowania a językiem naukowego opisu. Mam nadzieję, że stanie się ona zaproszeniem do rozmowy o obrazach, które nas otaczają – o tym, jak działają, co próbują nam powiedzieć i dlaczego zostają w pamięci.